№. 256. w Sobotę dn. 1. Listopada 1845.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. J. Rymarkiewicz.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin. — Ostatnie przedstawienie magistratu naszego do króla nie zostało ogłoszone przez gazety, ale będąc wydrukowane li dla członków magistratu i reprezentantów, dostało się nareszcie do pism zagranicznych. — Według postanowienia naszéj władzy miejskiéj, zostanie dwóch nowych kaznodziei umieszczonych przy kościołach Jerzego i Ludwiki. Nowe posady duchownych i kościelnych będą opłacane stałą pensyą, należytości zaś pobierać będzie kassa kościelna.

Berlin. — Obywatele tutejsi chcieli nadburmistrzowi Krausnick w dzień urodzin królewskich wyprawić serenadę, lecz policya przeszkodziła temu. — W tych dniach oczekują tu naczelnego prezesa wszystkich ośmiu prowincyi, który ma przybyć celem przyjęcia udziału w obradach nad odprawą sejmową.

Jour. des Deb. powtórzył temi dniami adres magistratu berlińskiego wraz z odpowiedzią Króla, czyniąc w tym przedmiocie między innemi następujące uwagi: »Na pierwszy rzut oka, wszystko w sporze tym szczególne. Widzieliśmy we Francyi, iż magistraty zajmowały się polityką, ale filozofią i teologią nigdy. Adres municypalności Berlina zdaje się być prelekcyą, wyjętą z kursu jakiego profesora racyonalisty. Umysł francuzki lubi przedewszystkiém pomysły jasne i przedmioty wybitnego oblicza, a duch katolicki ze ścisłą swą jednością zostawił u nas głębokie ślady. Trudno nam pojąć ów chrześcianizm coby wszystko ogarniał w swych rozległych rozwojach, nawet prawo zaprzeczenia, że tak powiemy, samegoż chrześcianizmu. My przez kościół rozumiemy społeczność prawdziwą, to jest zgromadzenie ludzi, których jednoczy toż samo wyznanie wiary, bez względu jakie z resztą są artykuły takowego wyznania wiary. Kto w piśmie św. odrzuca natchnienie, ten we Francyi wyrzeka się miana chrześcianina. Maszże być chrześcianizm, jak to twierdzić się zdaje municypalność berlińska, nic więcéj jak tylko zniesieniem wszelkich form, wszelkich symbolów, wszelkiéj powagi? nic więcéj jak tylko prawem swobodnego badania prawdy bez żadnéj a żadnéj zapory? Taki chrześcianizm u nas zowie się filozofią. Powstał on pierwéj nim opowiadanie ewangelii: Sokrates i Platon byli jego wyznawcami: dziś zowie go świat wolnością sumienia. — Z innego jeszcze względu, nam przywykłym do systematycznych form reprezentacyjnego rządu. wydaje się dziwną ta bezpośrednia dyskussya pomiędzy Królem a jego poddanymi. Jest to zbyt wiele, i niedosyć wolności, albowiem odpowiedzialność miasto ograniczać się na ministrach, odnosi się do samego Króla. Sam Król staje tu w sprawie, sam broni się i sam naciera. Pośrednicy zniesieni. O ministrach nie ma już mowy, tak, jakby ich wcale nie było. Wprawdzie opozycya pełną jest uszanowania, przecież zawsze to Król wstępuje na trybunę, aby odpowiedzieć w obec swojego ludu i całéj Europy. Z interlokutorem tak dostojnego stopnia, pojmujemy iż dyskussya nie może trwać długo, i dla tego powiadamy z drugiéj strony, iż to nie dosyć wolności. Pod rządem inaczéj uorganizowanym magistrat berlinski nie przybrałby był roli która mu się nie należy, rząd wystąpiłby w sprawie w osobie ministrów nie w osobie Króla; rozprawy nie ograniczyłyby się na krótkim dyalogu, a opinia publiczna mając prawny środek objawienia się, nie potrzebowałaby nigdy wystawiać się na to, aby szukać środków niepozwolonych prawem. — Taki jest nasz sposób widzenia ze stanowiska francuzkiego.«

Tylża. — W przeszłym tygodniu popełniono morderstwo na granicy rossyjsko-pruskiéj. Znaleziono trupa pod Laugszargen z rozbitą głową i raną na karku trójkanciastą nakształt pchnięcia bagnetem, kilka pchnięć podobnych w piersi i z zatkanemi głęboko ustami. Czyn ten popełniono na stronie rossyjskiéj, gdyż ślady okazują, iż ztamtąd trupa przeniesiono na granicę pruską. Zabity dobrze był ubrany, silnie zbudowany i w cale mu nic nie wzięto z ubioru.

Wrocław. — Z powodu zgromadzeń w dworcach kolei żelaznych marchijskiéj i górnoszląskiéj, trwają ciągle śledztwa policyjne, czyli raczéj na nowo się rozpoczęły. Czytających poezye i t. d. przed zgromadzeniem, zapozwano do biura policyjnego, przesłuchanie innych nastąpi wkrótce. Zgromadzenie powtórne ma się odbyć dziś wieczorem w dworcu kolei górnoszląskiéj, lecz spodziewają się, że i policya na nic przybędzie i nie obejdzie się bez jakowego zakazu. — Już od dawnego czasu otrzymaliśmy wiadomość z Berlina, iż Ronge skoro tylko stanie na ziemi pruskiéj, natych-

---

Spory religijno-literackie między Izraelitami Polskimi.

(*Dokończenie.*)

Na zarzuty osobiste odpowiedział p. Warschauer w Nrze 240. G. W. X. P. tak, że powtórzenie osnowy téj pracy za rzecz zbyteczną uważamy, nadmieniamy tylko, że p. Warsch. dowiódł, jak na nikczemne oczernienie człowiek dobrze wychowany, nie ze żółcią, ale ze zastanowieniem i przekonywającą łagodnością odpowiada; w sposób godny, kolejno przechodzi ustęp jeden po drugim artykułu gazety Krak. pokazuje niedorzeczność szumnolotnych frazesów, i nicość jego zarzutów, dodając nareście, że na bezimienne szykanady nie odpowie.

Pomimo to jednak wystąpił w Nrze 239. Gazety Krak. jakiś T. A. który korrespondenta A. T. animal disputax przezywa (nie tęgi z p. T. A. lingwista, bo nie disputax, ale disputans po łacinie się mówi) niepomny na to, że i on na to samo nazwisko zasługuje, jak skoro się na końcu artykułu nie podpisał. Powinien był wiedzieć, że choćby korres. miał słuszne powody karcenia referentów, artykuł jego przez brak podpisu traci wiele na wartości i zaufaniu, choćby był najlepiéj napisanym; bo kto ma za sobą prawdę, kto jest przejęty bezstronnością, kim nie powoduje zawiść, ten ani na chwilę nie waha się publicznie wystąpić. Artykuł ten oznacza się obczernieniem charakteru p. Warsch. bez żadnych dowodów, p. T. A. obwinia p. War. o obczernienie p. Lewickiego, co jest oczywistą potwarzą, bo p. Warsch. podpisał się, na swoim artykule p. T. A. zaś i Korr. bezimienny z ukrycia tylko piorunowali. Celem p. T. A. było hymn pochwalny p. Lewickiemu w ofierze przynieść (niektórzy nawet są tego zdania, jakoby sam p. Lewicki artykuł ten po Niemiecka napisał, a jakiś niedowarzony kandydat prawa tłumaczeniem się jego zajął, to pewna, że artykuł wspomniony lubo po Polsku napisany, brzmi zupełnie z Niemiecka). Nie tylko wyrazów obcych co nie miara — dla przykładu przytaczamy: np. horyzont, wegetował, nieruchliwe automaty, synagogi, synod, reparacyja, fanatyki i t. d. — ale i dziwacznie uklejonych, jako to: upodobowy, gołosłowny, oskorupieć (co znaczy skorupy pozbawić p. T. A. zaś wyrazu tego, w znaczeniu skorupą szczelnie być okrytym używa, lepiéjby było napisać zasklepić, wyraz prawdziwie Polski). Często nawet jest brak potrzebnéj jasności jak w ustępie: »Nie dziw, że znowu dzisiaj postęp cywilizacyi mieszkańców wyznania mojżeszowego za granicą działa zbawiennie na naszych. W stosunku téj wzajemności żydzi byli zawsze i być nie przestaną.« (Nie wiemy jakm sposobem stosunek ten wzajemny ma wpływ na byt żydów i t. d.). Czy zwrot ten »czy istotnie jest w zamiłowaniu onego upartym« jest w duchu języka Polskiego? Zarzut więc p. War., (który bez porównania lepiéj od p. T. A. pisze po Polsku) czyniony, spada raczéj na karciciela. Dłużéj nad tym artykułem się zastanowić za rzecz zbyteczną uważamy, bo choć z lekkiego i powierzchownego rozbioru, przekonaliśmy się, że i ten korrespodent raczéj osobistościami, nie zaś dowodami czysto naukowémi nudzi czytelników.

Oto krótki zarys sporu religijno literackiego, który lubo na pozór mało znaczący, przekonał nas, że i u nas znajdują się ludzie, walczący za prawdę, interressujący się o dobro ludzkości, zajmujący się sprawami ogółu; cieszymy się nadzieją, że przyszłość błoga ich liczbę znacznie powiększy, że fałsz i obłuda znajdą zasłużoną karę, że prawda dzielnym i przekonywającym swym orężem zwycięsko spór ten zakończy.

Naszem zdaniem lepiéjby było, gdyby panowie Lewicki i Warschauer, (których prace o znamienitych zdolnościach obu nas przeświad-

miast ma być aresztowany. Powodu do téj pogłoski szukać należy w oświadczeniu prezydenta policyi Heinke, iż Rongemu nie wolno jeździć po zagranice swojéj parafii. Ronge podpisał protokół podobnéj osnowy i niebawem wyjechał do południowych Niemiec. — Śledztwo rozpoczęto przeciw Rongemu z powodu pisma »Zuruf«; czternaście miejsc uważają w tém piśmie za podlegające sądowemu śledztwu.

Wrocław, d. 16. Października. — Według gazet pruskich, minister Eichhorn, w skutek najwyższego rozkazu, polecić miał sądowi głównemu w Wrocławiu wytoczenie procesu fiskalnego przeciw Rongemu z powodu obelg jakich się tenże dopuszcza przeciw kościołowi katolickiemu.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Paryż, 24. Paźdz. — Marszałek Bugeaud przybywszy do Algieru, został przyjęty z wielkiém uniesieniem radości, które go wynagrodzi za pociski miotane na niego przez prassę paryską. Zaledwie dano w dniu 15. t. m. o godzinie 3. po południu trzy strzały armatnie z bateryi portowéj, a starzy i młodzi udali się nad brzegi, oczekując przybycia fregaty parowéj „Panama,“ która marszałka miała na swym pokładzie. Po wylądowaniu udał się on pieszo i w towarzystwie ludu do swego pomieszkania. Ulice i place, tarassy i balkony przepełnione były widzami, cały Algier chciał go pozdrowić. Nigdy uprzejmiéj nie był marszałek przyjmowany w tém mieście. W wielkiéj sali pałacu rządowego miał następującą przemowę do zgromadzonych, która w obecnych okolicznościach zasługuje na uwagę: »Nie myślałem już wrócić do was moi panowie. Niebezpieczeństwo zagroziło kolonii, moim przeto było obowiązkiem jako żołnierza pośpieszyć w szeregi wasze. Uczyniłem to, nie czekając na rozkazy rządu, gdyż nie złożyłem mego urzędu gubernatorstwa, ani mnie też go nie odebrano. Teraz wmawiać nie będą w nas, że szukamy wojny; ona nas zaskoczyła sama. Wypadek ten nieszczęśliwym sposobem potwierdził to, com przewidział i wypowiedział w swym czasie. Ponieważ powiedziałem, że wojna jest i będzie jeszcze długo główną rzeczą w Algieryi, ze słów tych ukuto broń na mnie, rozgłaszając, że jestem nieprzyjacielem obywatelskiego pokoju. A że właśnie pracowałem nad bezpieczeństwem obywatelskiém, prowadząc wojnę, gdyż tym sposobem, zabezpieczałem rolnictwo, przemysł i handel. Bezpieczeństwo na zachodzie bardzo jest zagrożone. Rząd oddał mi dostateczne siły wojenne, aby pokój przywrócić. Tymczasem nie trzeba sądzić, że to łatwo i w krótkim czasie da się wykonać, i że w niewielu dniach aż do Marokko się zapędzimy, jak mówią niektóre gazety. W czasie jesieni i zimy musi wojsko znieść deszcze i śniegi, trudy wszelkiego rodzaju, aby tylko pozostać w tém położeniu rzeczy, w jakiém zostawiłem podczas mojego odjazdu. Na wiosnę będziem dopiero gotowi wykonać to, co wypadki nam nakażą. Zresztą obawa niech niewstrzymuje panów od prac i przedsięwzięć, nie obawiając się, aby czasy nie powróciły, gdzie bito się przed bramami Algieru. Nieszczęśliwe wypadki nie są tak znaczne w Oranie, jeżeli zważymy na liczbę, ale niestety smutne z tego powodu, że nas pozbawiły żołnierzy dzielnych: kilku wiele obiecujących oficerów. Nie długo między wami zabawię, pospieszam tam, gdzie grozi niebezpieczeństwo, zabierając ze sobą to przekonanie, że rozstając się z wami, pozostawiam mężów, którzy czuwać będą z sumiennością, nad dopełnieniem swoich obowiązków. Słowa te przyjęto z zadowoleniem, żadne jednak pismo paryskie nie uznało ich za godne umieszczenia. Według opowiadań kapitana Combes ze statku parowego »miasto Bordeaux,« chciał marszałek 18. opuścić Algier i połączyć się w Oranie z Lamoricièrem. Z urzędowych raportów Lamoricièra pod d. 10. z Dszemna Gasaut pokazuje się, że połączywszy się z Cavaignakiem miał 4500 piechoty, 5—600 jazdy i dziesięć dział lekkich, z któremi miał zamiar puścić się w góry Trara, dokąd Abd el Kader ściągnął główne siły swoje. Przechodzi więc armia francuzka do zaczepnego stanu. Kiedy generałowie prowadzić będą wojnę z Kabylami w górach, Emir uda się zapewne z jazdą swą daléj na południe do prowincyi Maskary, podniecając tam do powstania, lubo już i tam przyszło do buntu, jak wypada z raportu Lamoricièra. Pułkownik Gery będzie miał wiele zatrudnienia w tamtéj okolicy. Ważnym nadto jest wypadkiem przejście wielu marokańskich pokoleń przez granice francuzkie pod nowym dowódzcą, Bu-Guerrara, które rozpoczęły kroki nieprzyjacielskie, a więc nowe nadwerężenie układu marokańskiego. Z drugiéj strony opuszczają pokolenia francuzkie ziemię, przenosząc się do Marokko i widzimy, że generał Lamoricière przed połączeniem się z Cavaignakiem wykonał razzią przeciw takim wychodzącym pokoleniom. Oprócz tego dowiadujemy się o innych drobniejszych wypadkach. Pułkowni Saint Arnaud idąc ku obozowi Khamis, dla zaopatrzenia go w żywność, trafił na szeryfa z Kalah i ubił mu 15 ludzi, zabrał mu chorągiew i całe jego obłogi. W powrocie przechodził pułkownik przez okolice zbuntowanych Beni Uraghs, gdzie na niego rzuciło się 4000 Kabylów i jeźdźców arabskich. Ale z wielką ich stratą odparł. Oprócz 150 ludzi poległych na polu bitwy, przynieśli spahowie 40 głów odciętych.

W skutek rozporządzenia ministra oświecenia wyznaczono komissyą, aby zdala sprawę z gymnastyki zaprowadzonéj po gimnazyach w Paryżu i Wersalu, i oprócz tego zgłębiła powody, dla czego zaniedbano tego rodzaju ćwiczenia, o ile wpływa gymnastyka na zdrowie, obyczaje i nauki młodzieży i co w téj porze uczynić należy, aby wprowadzić gymnastykę do szkół, ku większemu pożytkowi jak dotąd.

Przetrząsano domy w tych dniach u wielu uczonych, tak u Emila Brée i jego nakładcy Delcambre zabrano wszystkie egzemplarze jego katechizmu zawartego w almanachu. Pana Brée zapozwano nadto przed sąd.

Z Tulonu piszą pod d. 18.: przez cały tydzień był wielki ruch w naszéj przystani. Fregaty parowe „Panama,“ „Montezuma,“ Labrador,“ „Orenoque,“ Gomer i „Albatros“ opuściły port nasz i udały się po wojsko do Marsylii, Cette i Port Vendres w celu przewiezienia go do Algieryi. Lubo mówią w Algierze, że flota kontr-admirała Parseval Deschenes udała się do Cagliari, my zapewnić możemy, że popłynęła do Oranu, a ztamtąd ma się puścić nad brzegi marokańskie. Zależeć to będzie od wypadków za przybyciem generał-gubernatora.

Constytucyonel opisuje niektóre szczegóły z życia Abd el Kadera. Ojciec jego nazywał się Mahdi Eddin, uchodził za członka pełnego zasług, teologa, biegłego polityka i potomka najsławniejszego z marabutów. Z synów jego Abd-el-Kader był trzecim, którego bardzo lubił i nadał mu nazwisko jednego z poważanych przodków swoich. Wcześnie rozsławił chłopca swego świętość i łatwość w robieniu cudów. Abd-el-Kader przewyższył ojca swego w sztuce przywięzywania zabobonnych Arabów do siebie. Pewnego dnia sprawując urząd sędziego, rzucił się murzyn na niego ze sztyletem, w zamiarze zabicia go. Nagle staje murzyn, rzuca sztylet na ziemię, klęka na kolana i woła, że widzi światło na głowie marabuta, które go przeraża i odejmuje siłę do odebrania mu życia. Abd-el-Kader podniósł się, z zimną krwią i pobłażaniem zbliżył się do winowajcy pokutującego i z udaném spojrzeniem do Nieba położył rękę na mordercę i zawołał: »prorok ci przebaczył.«

W fabryce papieru w Charon robiono doświadczenia z roślinami włó-

---

czają,) wspólnemi siłami pracowali nad rozszerzeniem oświaty między żydami; bo w sprawach tyczących się ogółu ginie wszelka osobistość, nie osoba, lecz cel jaki ta sobie zakreśliła, zaszczyt przynosi. —

W Tarnowie, dnia 21. Października 1845.

Kilka słów z kwestyi przemysłowéj.

Żyjemy w czasie ubogim w wielkie polityczne wypadki; zdaje się, że dzisiejsze rządy, po zwalczeniu Napoleona, który ostatni gwałtownie wstrząsnął całym światem, syte sławy wojennéj, zaręczywszy sobie wzajemnie spokojne posiadanie tak odzyskanych, jako i nowo podbitych krajów i przyjąwszy za zasadę swéj polityki, utrzymanie pokoju Europy, głównie się oddają pieczy nad materjalnym bytem ludów podwładnych i dążąc ciągle do ustalenia życia przemysłowego, otwierają im wszystkie kanały, z którychby swe materjalne korzyści czerpać mogły. Przemysł więc stał się dzisiaj żywotną kwestją tych szczególniéj narodów, które ciesząc się jakimkolwiek bytem politycznym, myślą jedynie o nowych sposobach podniesienia produkcyi, o nowych środkach zaspokojenia pomnażających się potrzeb i o spokojném używaniu owoców swéj pracy. Rządy ułatwiają, wspierają wszelkie ich usiłowania o pomnożenie bogactw, bo wiedzą, że gdzie naród jest bogaty, zamożny, tam też i rząd silny. Przy panującym przemysłowym kierunku ducha tych narodów, polityka rządów stała się poniekąd przemysłową, za główną biorąc zasadę, podniesienie wszelkich gałęzi przemysłowych, rozszerzenie i ułatwienie handlu swym poddanym, przez pomnożone i coraz doskonalsze środki komunikacyjne, przez zawieranie związków i traktatów, i zapewnienie im przez to odbytu na płody krajowe, bądź rolnicze, jeśli naród jest głównie rolniczym, bądź rękodzielne, jeśli jest zajęty fabrykacjami wszelkiego gatunku. Wojny tegoczesne nawet, lubo najczęściéj pokryte płaszczykiem cywilizacji, i odbywają się kosztem niepodległości całych narodów, są czysto handlowe, a zatem bezpośrednio tyczą się przemysłu, tak naprzykład wojna, Francuzów w Algierze, wyprawa Rossyi do Chiwy, wojna przeciw Czerkiesom, Egipt, Turcya, Indye. Świetne przykłady traktatów handlowych przedstawia nam prócz Anglii, któréj przeznaczeniem zdaje się być dzierzenie berła oceanów, czyli trójzęba Neptuna, związek celny Niemiecki, to wielkie dzieło postępu w nauce ekonomii politycznéj i nowy nam stawia dowód, jak pomyślność krajów i ludów zależy nie tylko od usunięcia przeszkód, tamujących handel, ale nadto od zniszczenia przesądów i przywilejów, które przez całe wieki opierały się wolnemu rozwijaniu zasad, a które jedynie mogą polepszyć materjalny byt mieszkańców, pomnożyć środki ich ekzystencyi i przyczynić się przez to do wzrostu ludności. — Zniesienie poddaństwa, zniesienie zaciągów i rozmaitego rodzaju służebności, usamowolnienie i uwłaszczenie pewnéj części chłopów, pozakładane towarzystwa kredytowe, assekuracje ogniowe i gradobicia, ułatwienie handlu zbożowego przez pomnożone środki komunikacyjne, a ztąd łatwość odstawy i pewność odbytu, oto powody, dla których rolnictwo w krótkim czasie i u nas tak bardzo się podniosło w swéj kulturze, i dla czego coraz znaczniejsze jeszcze obiecuje korzyści. — Wszelkie zachęty i rozporządzenia ze strony rządów, nie wydałyby jednak tych korzyści, gdyby poddani sami swą pracą i swemi kapitałami nie przyłożyli się do osiągnienia rezultatów, jakie im się nastręczają.

Nasza Polska prócz wielu innych dolegliwości przez długi ciąg swego politycznego istnienia, cierpiała także i na to, że nie była kr jem

knistemi, których mnóstwo bez żadnéj pieczy rośnie w Afryce. Dnia 15. t. m. w obec komissyi wyznaczonéj przez ministra rólnictwa i handlu pana Chevreul, członka instytutu Francyi i p. Polizot professora w konserwatorium sztuk i przemysłu, doświadczano fabrykacyi nowo wynalezionéj papieru. Robota zupełnie się udała i uznała komissya papier ten z roślin robiony za wyborny. Siècle zdając sprawę z tego odkrycia, powiada, że ono nową epokę stanowić będzie w Europie co do robienia papieru.

Z poddywziyi Orleansville dowiadujemy się co następuje. Pułkownik Saint Arnaud, komendant téj poddywizyi, zwiedził stanowisko u Beni Uragh. Zostawił wzmocnienie na tém stanowisku z 200 ludzi, a sam na wiadomość, iż powstają Beni Uragh i czekają na jego przybycie nad Wed Sensig, natychmiast ruszył przeciw nim 11. Października o 6téj godzinie z rana i spotkał ich w liczbie 3000 powstańców Walka rozpoczęła się żwawa. Francuzka jazda szczególniéj się odznaczyła, a nieprzyjaciel zostawiwszy mnóstwo trupa na placu zmuszony został do ucieczki. W dolinie Metidscha panuje zupełna spokojność. W okolicy Scherschel oskarzono Sidi Allach Saharani Berkaniego, krewnego byłego agi, iż miał udział w ostatniém powstaniu, schwytano go i odesłano do Bony. Dnia 6. Października także szefa Arabów Ben Moktara, dawniéj Kaida w Guraja, oddalonego z urzędowania w przeszłym roku za buntowanie krajowców przeciw francuzkim wojskom odesłano do Scherschel. W Algierze oczekiwano w każdéj chwili wymarszu marszałka z wojskiem do Oranu.

Dochody państwa w trzech pierwszych kwartałach okazują zwiększenie się o 17 milionów fr. w porównaniu z przeszłorocznym dochodem.

Do Marsylii doniesiono, iż na Malcie panuje żółta febra i dla tego rząd neapolitański rozporządził kwarantanę dla wszystkich okrętów przybywających z téj wyspy.

Minister skarbu postanowił żadnego projektu do prawa o nowe koleje żelazne w przyszłéj sessyi nie wnosić, tego samego zdania jest i minister robót publicznych.

Od kilku dni wielki ruch panuje między członkami dyplomacyi.

W Paryżu wybudowana wojenna korweta parowa, nie może być spuszczoną na wodę, gdyż Sekwana opadła, a fregata potrzebuje znacznéj głębokości.

Monitor ogłasza przychód ze składek przeznaczonych dla ofiar na Guadelupie, które utraciły wszelki dobytek przez trzęsienie ziemi, wynosi on 3,536,612 franków; wprost do Guadeloupe przesłano oprócz tego 574,061 franków, nadto izba przyzwoliła na wsparcie i żywność $2\frac{1}{2}$ miliona fr.

Z Londynu nadeszłe pomyślniejsze wotowania, a stan krytyczny cokolwiek się polepszył. Z tego powodu widać więcéj ruchu na naszéj giełdzie. Nie wielkie przecie robiono interesa w rentach i akcyach kolei żelaznych. 5 proC. 117 fr. 60 C.; 3 proc. 82 fr.

Kapitan Vidal przywozi wiadomość, iż prowincya Tabasco w Mexyku ogłosiła się niepodległą.

A n g l i a.

Londyn, d. 23. Października. — Podług Times, w ostatnich dwóch tygodniach obwieszczono nie mniéj, jak 40 nowych planów na koleje żelazne, do których wykonania potrzebny jest kapitał około 50 milionów funt. szt. Liczba dawniéj już ogłoszonych planów na nowe koleje, które na posiedzeniu 1846. parlamentowi przedłożone być mają, wynosi blisko 400, których koszta obliczone na 500 milionów f. szt., a same wstępne zaliczenia do 15 milionów dochodzić będą. Times mniema, iż samo wymienienie sum powyższych, powinnoby być dostateczném, aby najszaleńszych spekulantów akcyowych przywieść do upamiętania. Podwyższenie ostatniemi czasy diskonto przez bank niewątpliwie wywarło ten dobroczynny skutek, iż spekulanci odstraszeni zostali od wchodzenia w nowe przedsięwzięcia ko lejowe, i że co do akcyi na niewątpliwe koleje skłonniejszémi okazywano się do sprzedaży, jak do kupna. — I Chronicle twierdzi, iż podwyższenie przez bank diskonto wywarł nareście swój wpływ tak, iż obecnie odróżniają plany na pewnych oparte posadach i te, które są dziełem oszustów. Pierwsze znajdą i nadal poparcie, ostatnie zaś po większéj części zaniechane być muszą.

Oświetlenie gazem zaczyna się już rozpowszechniać i po wsiach naszych. Przed kilku dniami odbyło się zgromadzenie mieszkańców wsi Battersea, na którém uchwalono składkę 300 f. szt. aby na przyszłą zimę ulice wsi gazem oświetlonemi być mogły.

N i e m c y.

Baden. — W kraju naszym oświadczyli się duchowni dwóch kapituł za reformą w kościele katolickim, i przedłożyli żądania swe co do tego kuryi arcybiskupiéj. Kapituła Geisingen wniosła: aby kształcono młodych duchownych podług zasad Wessenberga i usunięto teologią scholastyczną, aby zaprowadzono synody, zniesiono bezżeństwo, i aby nabożeństwo odprawiano w języku niemieckim. Kapituła heidelbergska w podaniu swém do kuryi wniosła o peryodyczne zbieranie się synodów. Wyjąwszy trzech wszyscy duchowni na to się podpisali.

Darmstadt. — Rząd nasz postąpił sobie bardzo ostro z najnowszem dziełkiem treści społecznéj, z czego wnosić można, że na przyszłość będzie chciał być baczniejszym i zarazem ostrzejszym na tego rodzaju pisma. Niedawno temu wszedł był policyant do mieszkania księgarza Leske, aby za piśmiennym rozkazem ministeryum spraw wewnętrznych skonfiskować pierwszy tom »Roczników reńskich ku upowszechnianiu reformy społecznéj.« Zabrał on 50 eksemplarzów, i oświadczył zarazem nakładcy, że tenże obowiązany jest każdy dalszy tom tegoż dzieła przed wydaniem pod karą 500 złot. lub ostrzejszą, przedłożyć radzcy albo sekretarzowi powiatowemu. Wolność druku, która dotąd była nieograniczona co do dzieł nad 20 arkuszy, została więc w ten sposób ścieśnioną.

Koburg, d. 20. Października. — Zgromadzenie stanów koburgskich na przedłożone mu zapytanie oświadczyło: iż nie czuje się w obowiązku i nie ma zamiaru, (wyjąwszy w wypadkach szczególnych) publiczności chcącéj przysłuchiwać się jego obradom, bronić wstępu do sali sejmowéj. Wprawdzie komisarz sejmowy przeciwko temu zaprotestował, wszakże zgromadzenie stanowe chce uchwałę swą podać do wiadomości księcia, upraszając o wpuszczenie na posiedzenia swe arbitrów.

Z środkowych Niemiec, w Paźd. — Zaprzeczając Szwab. Merkuremu, mówi korrespondent Norymbergski: Jakkolwiek na tegorocznym zjeździe celnym żywiéj jak kiedy indziéj ścierały się zdania, przecież o poróżnieniu, o otwartém zerwaniu nigdy mowy nie było. Owszem, oddalano wszelki cień możliwości w tym względzie, aby utrzymać potrzebne w zdaniach umiarkowanie, a wiadomości, jakie mamy z pewnego źródła, upewniają nas, iż ostateczny rezultat zjazdu zada fałsz wszystkim złośliwym pogłoskom, jak równie zaspokoi rozliczne oczekiwania, jeźli te przesadzonemi nie są.

Z nad Lechu. — W częstéj korrespondencyi między Augsburgiem a Włochami znajdują się w listach kupieckich dopisy polityki dotyczące się. Mamy tu kilka takich dopisów przed sobą, które zgadzają się na to, iż rząd papieski nie ma się czego obawiać na teraz, ale mylą się bardzo ci, co uwa-

---

dość przemysłowym; przemysł i handel nie były nigdy w stanie rozwinąć się swobodnie na obszernéj Polskiéj ziemi, dla téj głównie przyczyny, iż wewnętrzna organizacya społeczna była im nieprzyjazną; urodzajna ziemia wprawdzie bez umiejętnéj pracy dostarczała zawsze w obfitości wszelkich ziemiopłodów, lecz trudnienie się handlem, fabrykacją lub rzemiosłem. połączone z pogardą, pozbawiało je korzyści, jakieby przy dostatecznym przemyśle były na nią spadały. Po upadku kraju, upadły dopiero szkodliwe przesądy i dzisiaj widzimy ziomków we wszelkich gałęziach przemysłowych, z których najgłówniejszą zawsze będzie rolnictwo; do niego więc skierowane dążności ku podniesieniu urodzajności ziemi, ku coraz doskonalszemu produkowaniu wszelkich ziemiopłodów, a ztąd ożywienie handlu i fabrykacyi, każą nam się spodziewać, że ze zmianą wyobrażeń i postępem ducha czasu, nasz naród, tak jak inne, kiedyś także zabłyśnie szczęściem i pomyślnością wszystkich, bo z bogactwem idzie w parze oświata, a źródło pomyślności, tak jak źródło potęgi, zawsze w łonie samego narodu spoczywa.

Po usunięciu przeszkód zewnętrznych, głównym zawsze środkiem podniesienia przemysłu rolniczego, przy naturalnéj produkcyjnéj sile ziemi, będzie kapitał i praca. Pod kapitałem nie rozumiem tu samych pieniędzy, ale nadto potrzebne narzędzia gospodarcze, dobre budynki i kompletny inwentarz; nagromadzenie zaś kapitału nie dzieje się inaczéj, jak tylko oszczędnością, lecz nie oszczędnością w wydatkach, tyczących się gospodarstwa, które umiejętnie poczynione, w dwójnasób się wracają, lecz w wydatkach osobistych producentów, które zmierzając do zaspokojenia potrzeb urojonych, zbytkowych, podsycają namiętność, łechcą szkodliwą próżność i umniejszają środki produkcyi, przez całkowicie niepłodne ich zużycie. — Pod pracą zaś nie rozumie się sama fizyczna praca, ta naturalna siła człowieka, ale praca przemysłowa umiejętna. Dzisiaj, gdzie rolnictwo zstąpiwszy do dziedziny umiejętności, przedstawia tak obszerne pole badań, wymaga już nie samego naturalnego, ale umiejętnego kierunku i znacznego umysłowego przygotowania ludzi, poświęcających się téj gałęzi przemysłu, który będąc umiejętnością czerpaną z doświadczenia, w wzajemném udzieleniu sobie zrobionych spostrzeżeń i ogłaszaniu nowych poczynionych odkryć, posiada także pewną rękojmię coraz większego postępu. Ku temu celowi pozawięzywane Towarzystwa agronomiczne, pojmując ważność swego zadania, odpowiedzą zapewne roszczonym oczekiwaniom i przyłożą się do podniesienia i utrwalenia tak materjalnego jako i intelektualnego bytu naszéj ludności. —

Mówiąc o wzniesioném produkcyjném działaniu t. j. przemyśle, którego coraz dalsze rozwijanie się tyle pomyślnych zapewnia korzyści, chciałem zarazem powiedzieć, że one są skutkiem naukowych poszukiwań w dziedzinie ekonomii politycznéj, która wykazuje, że wolność przemysłowa, wolność handlu, słowém wolna praca stała się zasadniczą podstawą nowoczesnego przemysłu i najistotniejszém źródłem wszelkich bogactw narodowych; system więc przemysłowy jest dzisiaj normą, do którego się wszystkie produkcye odnoszą, jest dzisiaj panującą teorją.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

żają powstanie ostatnie za wykrzyk pojedyńczych osób, i dla tego wypadkowi temu żadnéj nie przypisują ważności, wyjąwszy skompromitowanie paruset osób. Liczne aresztowania w Ankonie i Rzymie, jako też na innych miejscach, które nastąpiły przed naznaczonym terminem do wybuchu powstania (23. Września), dowodzą, iż związek ten był bardzo rozgałęziony. Ztąd zawsze obawiać się należy, iż powstanie na nowo zachwiać może bezpieczeństwo państwa papiezkiego, jeżeli rząd rzymski nie skłoni się do reform.

OBWIESZCZENIE.

Na etacie długów krajowych prowincyonalnych Regencjów Król. w Bydgoszczy i w Poznaniu znajdują się dla właścicieli gruntowych i mieszkańców powiatów Gniezna, Powidza, Wągrówca, Babimostu, Buku, Wschowy, Kościana, Poznania, Szrema, Międzyrzecza, Obornik, Szamotuł, Czarnkowa, Chodzieża i Szrody, różne pretensye w ilości Talarów 14,740. gr. 21. den. 10., i Tal. 18,027. sgr. 4 fen. 1. zapisane, które powstały z pożyczki krajowéj zaciągniętéj przez były Rząd Xięstwa Warszawskiego w miesiącach Lipcu, Sierpniu i Wrześniu r. 1808. i cząstkowo na takowe wygotowane obligacje krajowe ustanowione przez byłą tutejszą kommissyą likwidacyjną w skutek Najwyższego rozkazu gabinetowego z d. 4. Lipca r. 1822. (Zbiór praw Nr. 737.) a względem których jednakowoż tak pojedynci właściciele jako też i ilość pretensyów ich nie są wiadomi. Gdy teraz końcem spłacenia tych kapitałów zależy na wyśledzeniu właścicieli i ustaleniu ich pretensyj, więc wzywają się publicznie wszyscy ci, którzy z dekretów byłéj tutejszéj kommissyj likwidacyjnéj ustanawiających rzeczone pretensye i do ugruntowanych na tychże obligacyach prowincyonalnych wygotowanych przez Król. Regencye w Bydgoszczy i w Poznaniu mnienią mieć pretensye do kassy rządowéj, aby takowe zameldowali w przeciągu 6 miesięcy, albo najpóźniéj w terminie na

dzień 22. Kwietnia 1846. r.

zrana o godzinie 11téj przed delegowanym Wnym Rohr, Radzcą Sądu Głównego wyznaczonym w Izbie instrukcyjnéj podpisanego Sądu, gdyż w razie przeciwnym pretensye ich z rzeczonych ustanowień, przyznań i z obligacyów prowincyonalnych umorzone będą i oni z takowemi zostaną wykluczeni.

Bydgoszcz, dnia 12. Sierpnia 1845.

Król. Główny Sąd Ziemiański.
Wydział I.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Szamotulach.

W pow. Szamotulskim przy mieście Wronkach położona nieruchomość młynarska Nadolnik bez młynów, do massy spadkowo-likwidacyjnéj Jana Gottfrieda i sukcessorów Maryi Elżbiety Schulz należąca, bez względu do takowéj przyłączonych praw młynarskich oraz przez właściciela do Dominium Nowéj wsi pretendowanych praw pastwiska, wrębu i tamu, i bez potrącenia spornych przez Dominium Nowéj wsi żądanych ciężarów gruntowych, na 4129 Tal. 21 sgr. oszacowana wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 10. Czerwca 1846. przedpołudniem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowém sprzedana.

Szamotuły, dnia 2. Wrzesnia 1845.

OBWIESZCZENIE.

Mam zlecenie sprzedania z wolnéj ręki dóbr szlacheckich, 6 mil od Poznania, od Gniezna zaś i drogi żwirowéj Poznańsko-Toruńskiéj z wiosny przyszłego roku założyć się mającéj 1½ mil odległych, posiadających 4238 mórg gruntu dominialnego, a między temi 1800 mórg boru sosnowego dobrze utrzymanego, z kompletnym inwentarzem gruntowym i 376 talarów stałych dochodów. Chęć kupna mający bliższéj wiadomości w biórze mojém na ulicy Wilhelma pod Nr. 8. zasięgnąć i o warunkach dowiedzieć się mogą.

Poznań dnia 25 Października 1845.

Sobeski, Komissarz sprawiedliwości.

Dobra szlacheckie w powiecie Szubińskim Zurawia pod Kcynią i Kowalewko nad rzeką spławną Notecią położone, które 8134 m. 85 □pr. miary pruskiéj gruntu dominialnego, i 2203 Tal 21 sgr. gotowych dochodów, włącznie naturaliów, mają, są w celu uskutecznienia działów z wolnéj ręki do sprzedania.

Do okazania tak dóbr, jako i papierów tychże tyczących się, upoważnionym jest mieszkający w Żurawi Kommissarz Szmitt.

Uzyskawszy od właściwych władz rządowych zatwierdzenie statutów i instrukcyi dla przysięgłych meklerów towarzystwa sali handlowéj; postanowiliśmy inaugurować salę rzeczoną dnia 1. Listopada r. b., a otworzyć ją i rozpocząć w niéj czynność dnia następnego.

Uwiadomiając o tém Szanownych członków towarzystwa, upraszamy ich, aby na uroczystość inauguracyjną przybyć raczyli w dniu rzeczonym o godzinie 3ciéj popołudniu do sali handlowéj.

Poznań, dnia 25. Października 1845.

Dyrekcya towarzystwa sali handlowéj.

PRZESTROGA.

Pan Ludwik Wilkowski, teraz w Ruchocinku zamieszkały, wymógł na mnie, wyperswadowawszy mi, iż mi to nic szkodzić niebędzie, zeznanie notarialne, iż odemnie z dzierzawy Radłowa 800 Talarów jemu się należy. Późniéj zaś oświadczył mi, iż pieniędzy tych niechce, lecz w miejscu ich życzy sobie, abym dla córki jego czteroletniéj Pelagi, wszelki zbiór tegoroczni z Radłowa odstąpił. Nieobeznany będąc z prawem, niemniéj niemając doświadczenia, skończywszy dopiero 21szy rok, dałem się uludzić i wystawiłem bez odebrania najmniejszéj waluty, obligacyą przed Notaryuszem tutejszym Panem Douglas w dniu 8. t. m. r. b. na 800 Tal., a w dniu 11. t. m. r. b. odcedowałem jemu w miejscu tychże wszelki zbiór tegoroczni z Radłowa. Obydwie czynności notarialne odwołuję niniejszém, gdyż ja nic nie byłem winien Panu Wilkowskiemu, — nie odebrałem zadnéj waluty od niego, — a zatém niemiałem żadnego obowiązku odcedowania jego czteroletniéj córce zbioru tegorocznego z Radłowa i przestrzegam każdego, aby tak obligacyi powyższéj, którą Pan Wilkowski dotychczas posiada, ani cessyi na jego córkę wystawionéj nienabywał, gdyż obydwie czynności są nieważne, względem których w drodze przyzwoitéj rozprawić się przedsięwziąłem.

Poznań, dnia 25. Października 1845.

Władysław Szczepkowski.

Mamy honor donieść niniejszém, żeśmy na Nowéj ulicy Nr. 4. pod firmą:

Schmidt i Müller

otworzyli

Handel galanteryjny.

Znajomości nasze stawiają nas w możności dostarczenia wszelkich w tym rodzaju artykułów w jaknajlépszym gatunku i po najumiarkowańszych cenach; starać się także będziemy zaopatrywać zawsze skład nasz w najliczniejszy dobór rzeczy najmodniejszych.

Poznań.

Albert Schmidt. Juliusz Müller.

Lampy gazowe z mosiądzu i z nowego śrebra, takież lampy do posuwania, z jednym i dwoma cylindrami, trwałéj i dobréj roboty, poleca z gwarancją

A. Klug; Wrocławska ulica Nr. 6.

Handel żelaza i machin gospodarczych ***M. J. Ephraima***, w starym rynku Nr. 79., poleca sieczkarnie o jednéj kosie, tudzież o dwóch i czterech kosach, **machiny do krajania i miazgowania kartofli, młynki do szrotu, młynki konne,** misternie toczone **walce do oleju, lasy do suszenia i machiny do rozcierania słodu,** Reńskie **ogniska kuchenne** i przenośną **młockarnię** najnowszéj konstrukcyi.

Francuzkie parfumy
i
Kolońska woda
w handlu towarów modnych
Kazimierza Liszkowskiego.

☞ Skład mój świec palmowych i stearynowych polecam teraz o wiele taniéj niż dawniéj; Berlińskie świece łojowe, wybór przedniéj niefarbowanéj kawy i przedni cukier przedaję za mierne ceny.

J. Appel,
Wilhelmowska ulica Nr. 9. po stronie poczty.

Najpierwsze **Mallagskie cytryny** i słodkie apelcyny odebrał

B. L. Præger,
przy Wodnéj ulicy w domu szkoły imienia Ludwiki pod **Nr. 30.**

Swieży wędzony łosoś odebrał

B. L. Præger.

Prześwietnéj Publiczności donoszę najuniżeniéj, iż z Wrocławskiéj ulicy dotychczasowego mieszkania mego, przeprowadziłem się do oberzy Krakowskiéj przy ulicy Wodnéj.

F. Kutzner,
Król. approb. chirurg i dentysta.

Stósownie do życzenia będzie opłata za rodzeństwo znacznie zniżoną.

Nauczyciel tańca Eichstädt,
ulica Podgórna Nr. 6.

Ceny targowe w mieście POZNANIU.	Dnia 29. Paźdz. 1845. r. od Tal.	sgr.	fen.	do Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel	2	20	—	2	22	—
Zyta . dt.	1	21	1	1	23	3
Jęczmienia dt.	1	7	10	1	10	—
Owsa . dt.	—	28	11	1	2	—
Tatarki dt	1	5	8	1	7	10
Grochu . dt.	1	18	10	1	21	1
Ziemniaków dt.	—	12	5	—	14	3
Siana cetnar	—	25	—	—	27	6
Słomy kopa	8	15	—	9	—	—
Masła garniec	2	5	—	2	10	—

Nazwy kościołów.	W niedzielę dnia 2. Listopada 1845. r. będą mieli kazanie: przed południem.	po południu.	W ciągu tygodnia od d. 24. do 30. Paźdz. r. b. urodz. się: chłopców	dziewcząt	umarło: płci męsk.	płci żeńsk.	ślub wzięło par
W kościele katedralnym	X. Prob. Urbanowicz.	— —	3	3	1	1	3
Dnia 3. Listopada . . .	Podkus. Zientkiewicz						
W kośc. farn. S. Maryi Magd. .	- Man. Fabisz.	— —	2	2	3	2	1
Dnia 3. Listopada . . .	- Man. Amman.						
W kościele S. Wojciecha . . .	- Man. Prokop.	X. Prob. Urbanowicz.	2	—	—	1	4
W kościele S. Marcina	- Dziek. Kamieński.	— —	1	3	3	—	1
Dnia 3. Listopada . . .	Tenże.						
Franciszk. (gmina niem.-katol.) .	- Pr. Grandke.	- Pr. Grandke.	—	—	—	—	—
Dnia 3. Listopada . . .	Tenże.						
W kościele dawn. XX. Domin.	-Lic. Wick o g. 8. zrana	— —	—	—	—	—	—
	- Pr. Tomaszewski.						
Dnia 3. Listopada . . .	- Praeb. Stamm.						
W kośc. Siostr miłosierdzia . .	Kler. Wawrowski.	— —	—	—	—	—	—
Dnia 3. Listopada . . .	Kleryk Rudzicki.						
W kośc. ewaniel. S. Krzyża . .	Kaznod. Wentzel.	Superintend. Fischer.	2	1	8	2	3
W kośc. ewaniel. S. Piotra . .	R. Kons. Dr. Siedler.	— —	—	1	—	—	2
W kościele garnizonowym . . .	Nadkazn. woj. Cranz.	— —	—	—	2	—	1
		Ogółem . . .	10	10	17	6	15